Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp.

— ILUSTROWANY D[illegible] INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7060. Lwów, niedziela, 11 maja 1924. Rok XV.

Dziś Raut wiosenny II. Domu Techników w Kasynie miejskiem.

Granica wschodnia będzie już strzeżona.

Szczegóły wykrycia sowieckiej organizacji szpiegowskiej.

ECHA KRWAWYCH ZAJŚĆ W ZABLOTOWIE.



Widok głównego placu w Żablotowie, gdzie 3. bm. rozegrały się znane tragiczne zajścia, podczas których żandarmerja zmuszona była użyć broni.



Miejsce pierwszego starcia nad Prutem (X). Tłum następnie udał się na plac główny w Zablotowie, gdzie nastąpiło ponowne groźniejsze starcie.

Wśród łez i nędzy.

Na marginesie sprawy emerytów.

Lwów, 9. maja.

Przysłowiowa tragedja emerytów i wdów po urzędnikach państwowych w Polsce zaostrzyła się jeszcze bardziej w ostatnim miesiącu, kiedy jednem pociągnięciem ołówka w Warszawie zdecydowano o wypłacie 2. maja

mniej więcej połowy poborów z 2. kwietnia.

Skoro się zważy, że pobory kwietniowe wystarczyły jedynie na nędzarską egzystencję do końca miesiąca, wypada w prostym rachunku, że t. zw. „pensja", wypłacona 2. maja,

wystarczy na dwa tygodnie!

A co potem? Czem dożyć do następnego 2-iego? Czy w Warszawie zastanowiono się nad tem?

Stanowisko naczelnych władz skarbowych w tej bolesnej i kompromitującej sprawie jest bardzo ciekawe. W stosunku do emerytów państw zaborczych opiera się na skandalicznej i niewytrzymującej krytyki tezie:

„emerytom zaborczym wogóle nic się nie należy",

zaś w stosunku do emerytów polskich na błogiej i bardzo wygodnej zasadzie, że „przecież oni mają rodziny i zapewnioną opiekę".

Niestety — tak nie jest. Co do emerytów państw zaborczych godzi się przypomnieć, że Skarb polski, obejmując wszelkie aktywa po państwach zaborczych

objął również wszelkie zobowiązania.

A jednem z takich integralnych zobowiązań jest powinność zapewnienia bytu tym, którzy starość swą i zabezpieczenie swej rodziny powierzyli państwu i którzy przez cały okres swej służby na zaopatrzenie emerytalne składali się.

Zaopatrzenie emerytalne nie jest więc łaską. Nie jest nią w stosunku do emerytów z b. Galicji tem bardziej, że oni, **średnia klasa urzędnicza** była tą warstwą, która polskość tu utrzymała, która zdobywała się na najwyższą ofiarność na cele narodowe i była faktycznym promotorem kultury polskiej. I oto, kiedy doczekali własnego państwa, spotyka ich **gorycz niesłychanych upokorzeń i kara głodowej śmierci.**

Z gruntu mylnym jest również pogląd, jakoby emeryci byli zabezpieczeni przez swą rodzinę, tj. dzieci, mające własne źródła zarobku. Gdyby nawet tak było, to stan ten w niczem obowiązku państwowego nie zmienia. Emeryt nie na to zasłużył sobie,

aby być na łasce otoczenia.

Zresztą w przeważnej ilości wypadków jest inaczej. Większość emerytów i wdów pomocy żadnej nie ma, nie rzadko natomiast wielkie ciężary, jak **wychowanie nieletnich dzieci**, na które Skarb „łoży" sumy miesięczne, wystarczające na zakupno... książki szkolnej. Wytwarza to sytuację, **wołającą o pomstę do nieba.**

Podobne postępowanie z emerytami, urągające poczuciu sprawiedliwości i ludzkości, jest

groźnem memento dla urzędników czynnych.

Widząc to co się dzieje, jakąż gwarancję mają, **że** i ich w swoim czasie równy los nie spotka? Skoro raz można było wyrządzić masowa krzywdę i podeptać prawo, można będzie i drugi raz. Znów znajdzie się jakiś dostojnik, który korzystając z tego, że emerytów bać się nie trzeba, że są bezsilni, rzuci swe nieśmiertelne:

„wam się właściwie nic nie należy"

Przedewszystkiem jednak, dalekim będąc od przesądów, nie sposób oprzeć się lękowi o los państwa, o jego jasną przyszłość. Fundamenta, zbudowane na łzach, złorzeczeniach i krzywdzie, nie są bezpieczne, **nie przynoszą błogosławieństwa.** Już lud urobił sobie pojęcie o nemezis, ścigającej rodziny, które poniewierają i nie czczą swych starców.

Najwyższy czas zawrócić z tej drogi

i choć w części naprawić ogrom wyrządzonej niesprawiedliwości. Niech ta głowa, która poleca asygnować 40 miljonów pensji miesięcznej wdowie z drobnymi dziećmi, zastanowi się nad tem, że to, co czyni, **jest wyzywaniem gniewu Bożego.**

Prez. Grabski dotrzymuje słowa.

Na razie ustalone będą zasady szkolnictwa dla mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego koresp.

KONFERENCJA WOJEWODÓW I KURATORÓW.

Warszawa, 9. maja. (X) W min. spraw wewn. odbywa się konferencja wojewodów wschodnich w szczególności: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego, oraz kuratorów tamtejszych okręgów naukowych. Konferencja ma na celu ustalenie zasad szkolnictwa powszechnego, odnoszącego się do Ukraińców i Białorusinów.

TAKŻE SZKOLNICTWO ZAWODOWE STANOWI PRZEDMIOT OBRAD.

Warszawa, 9. maa. (X) W dniu dzisiejszym obraduje w min. wyznań i oświecenia specjalna konferencja w sprawie małopolskiego szkolnictwa zawodowego. W konferencji tej bierze udział min. w. i o. Miklaszewski, dyrektor departamentu szkół zawodowych, dyrektorzy szkół handlowych i przemysłowych z Krakowa i Lwowa.

Granica wschodnia będzie strzeżona.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9 maja. (X) Organizacja służby bezpieczeństwa w ziemi wileńskiej postępuje naprzód. W najbliższym czasie ukończonych zostanie 33 budynków strażniczych nad granicą bolszewicką i litewską, oraz specjalne lotne oddziały konne, które bronić będą bezpieczeństwa granicy.

Bolszewicka organizacja szpiegowska została zlikwidowana.

KIEROWAŁ TĄ ORGANIZACJĄ SZTAB ARMJI SOWIECKIEJ. — OBOK SZPIEGOSTWA UPRAWIANO SABOTAŻ NA KRESACH. — PŁACIŁY ZAŚ KOWNO I MOSKWA. — 32 SPRAWCÓW SZAJKI POD KLUCZEM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X) Sprawa aresztowań w Wilnie i na Kresach została ostatecznie wyjaśnioną. Unicestwiona przez aresztowania robota była planową akcją sztabu armji czerwonej, a specjalnie jego grupy wywiadowczej „Razwidupru" w Moskwie.

„Razwidupr" podzielony na okręgi działał według wskazówek sztabu. Działalność jego znana jest z likwidacji afery szpiegowskiej w Lublinie. Obecnie skompromitowany został „Razwidupr" w Smoleńsku. Tam skoncentrowane było główne biuro zamachowe, działające na naszych Kresach wschodnich i północnych.

Ze względu na nienawiść Litwy Kowieńskiej do Polski „Razwidupr" skłonił swych zwolenników politycznych w Kownie do utworzenia etapu tej szpiegowskiej organizacji, mającej dokonać w Polsce szeregu aktów sabotażu.

W Kownie szpiedzy czuli się zupełnie bezpieczni i przeprowadzali organizację zbrodniczych planów.

Po uzyskaniu wiadomości tajnych dzielili się z biurem wywiadowczem litewskiem i bolszewickiem, a „Razwiedupr" w Smoleńsku organizował imprezę szpiegowską.

Zostało jednak wszystko odkryte i policja aresztowała całą organizację w składzie 32 osób. Bolszewicy obecnie prowadzą szpiegostwo przy pomocy kupców nadgranicznych. Między aresztowanymi znajduje się 2 poważnych kupców. Cały szereg firm handlowych jest na utrzymaniu czerwonej armji. Władze wpadły na trop organizacji i poprzecinały nawiązane nici. Szpiedzy otrzymali złoto i kosztowności w nagrodę. Oczywiście sprawa ta spowodowała rewizję wszystkich koncesji domów handlowych, które powstały na Kresach.

Będziemy pili piwo droższe.

Ale czy lepsze, przyszłość pokaże.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. maja. (X) Sejmowa komisja skarbowa przyjęła w III. czytaniu projekt ustawy o opodatkowaniu piwa. Zaznaczyć należy, iż do jednego z artykułów przyjęto poprawkę domagającą się, by na naczyniach, w których jest sprzedawane piwo konsumentom, piwowarzy umieścili odpowiednie znaczki, stwierdzające zawartość naczynia.

MAMY NOWEGO KONSULA GENERALNEGO W PARYŻU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X) Kierownik konsulatu generalnego w Paryżu p. Lasocki mianowany został konsulem generalnym Rzpltej Polskiej w Paryżu. Nominacja jego przyjęta została z wielkiem zadowoleniem przez nasze uchodźtwo we Francji, albowiem p. Lasocki zdołał podczas swego dotychczasowego urzędowania zaskarbić sobie względy we wszystkich kołach tegoż uchodźtwa.

—o—

BĘDZIEMY MIELI AMERYKAŃSKIE PSTRĄGI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X) Min. rolnictwa i dóbr państwowych otrzymało radiowe zewiadomienie z N. Jorku, że w dniu 30. kwietnia wysłało amerykańskie biuro rybackie dla Polski 100 tys. ziaren ikry pstrąga. Jest to dla naszego rybołóstwa zdarzenie bardzo doniosłe.

—o—

SKANDAL W „KASIE CHORYCH".

Warszawa, 9. maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(X) Okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie zażądał usunięcia generalnego dyrektora Kasy Chorych p. Sela. Okręgowy urząd ubezpieczeń stoi bowiem na stanowisku, iż p. Sel jest odpowiedzialny za nadużycia, zdarzające się tak często w Kasie chorych.

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA W BELGJI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X) Z Brukseli donoszą o katastrofie kolejowej wskutek zderzenia pociągów. 16 osób [illegible] lub mniej rannych.

STOLICA, KTÓRA ZAPOMINA O SWYCH OBOWIĄZKACH.

Warszawa, 9 maja.

(X) W dniu 1 maja przybyła tu nietylko przez nikogo nie witana, ale nawet nie zauważona wojenne flotylla z Torunia. Przybyły trzy statki, w tem dwa morskie monitory „Horodyszcze" i „Pińsk". Okręty stanęły za mostem Kierbedzia. Niestety nikt na ich powitanie nie odpowiedział. Okręty miały zamiar pojechać do Krakowa, by wziąć udział w uroczystościach 3-go maja, niestety niski stan wody zamiar uniemożliwił. Statki więc rozpoczęły drogę powrotną ku Toruniowi.

PANIKA NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 8. maja. (Tel. G. P.) Giełda wiedeńska stała dziś znów pod znakiem silnej depresji objawiającej się spadkiem kursu o 20 do 25 proc. Do zaniepokojenia przyczyniła się wiadomość o samobójstwie znanego bankiera Izydora Eisnera, nadto wiadomość o zawieszeniu wypłat Banku Gerstbauera. Aby zapobiedz dalszemu spadkowi postanowiono zaprowadzić przy sprzedaży przepis aby transakcje były załatwiane z jednego dnia na drugi.

—o—

GWAŁTOWNE BOMBARDOWANIE SYRJI.

Londyn, 8 maja. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Konstantynopola, że ostatnie bombardowanie pogranicza Syrji przez lotników francuskich było niezwykle gwałtowne. Miało ono daleko poważniejsze skutki, aniżeli niedawna ekspedycja karna. Rząd turecki wysłał na granicę Syrji korpus wojska.

—o—

BUŁGARJA PŁACI SERBJI 1 I PÓŁ MILJONA FRANKÓW ZŁOTYCH.

Białogród. (Tel. G. P.) Suma półtora miljona franków złotych, zapłacona Jugosławji przez Bułgarję, w myśl postanowień konferencji, zawartej w Sofji, tytułem rekwizycji wojennych, będzie przelana do funduszu zapasowego Banku narodowego Królestwa S. H. S.

Z SEJMU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X) Min. sprawiedliwości przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych. Ustawa ta jest bardzo obszerna, obejmuje bowiem 149 paragrafów.

—o—

NIEMCY MUSZĄ BYĆ NADAL KONTROLOWANI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X.) Jak słychać nota, jaką konferencja ambasadorów ma przesłać rządowi niemieckiemu domagać się będzie, aby międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej mogła przeprowadzić inspekcje w szeregu miejscowości.

—o—

SPRZEDAŻ ALKOHOLU ZAKAZANA PRZEZ 3 DNI.

Warszawa, (Tel. G. P.) W czasie od 9.—12. bm. zakazana jest sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych. (Tak więc pierwotnie groźna dla pijaków wiadomość o 5-tygodniowem „osuszeniu" powszechnem, zredukowała się obecnie do 3 dni.)

—o—

Wydał na śmierć swą ofiarę

A sobie przyswoił dokumenty.

Warszawa, 9. maja.

(X) Dzisiejsze „Echo Warszawskie" podaje wiadomość o zwierzęcym zbrodniarzu bolszewickim, który wydał w bolszewji na śmierć niejakiego Władysława Kluczyńskiego, a obecnie pod jego nazwiskiem i na podstawie jego paszportu przybył z ostatnim transportem więźniów sowieckich do Polski, by w dalszym ciągu prowadzić w Polsce szpiegowskie swoje rzemiosło. Rodzina zamordowanego, która nie miała o zaginionym żadnych wiadomości została zawiadomiona z urzędu etapowego, iż do Warszawy przybył Władysław Kluczyński, o którym sądzono, że już dawno nie żyje. Brat zamordowanego Kluczyńskiego, który przybył powitać go na dworcu Wiedeńskim, długo nie mógł szukanego znaleźć. Wreszcie przyprowadzono doń mężczyznę 30-letniego, wysokiego, szczupłego, pozbawionego jednego oka. Człowiek ten nie był zupełnie podobny do jego brata, jednak przypuszczano, że na zmianę podobieństwa wpłynęły męczeństwa niewoli. Policja zainteresowała się tą sprawą i stwierdziła, że osobnik, podający się za Władysława Kluczyńskiego jest szpiegiem bolszewickim, który przed rokiem zgłosił się do kresowej policji politycznej, został do niej przyjęty, przez parę miesięcy pracował na Kresach, zbierając materjały szpiegowskie, wreszcie zbiegł do Bolszewji i wydał szereg patrjotów polskich, przebywających tamże. Sąd doraźny zajął się szpiegiem bolszewickim.

—o—

SZEWC PRZEBIJA NOŻEM CUKIERNIKA.

(Własna korespondencja „Gaz. Por.").

Warszawa, 9. maja.

(X) Wczoraj ulica „Na Solcu" pod nr. 113 była widownią tragedji miłosnej. Niejaki Józef Sajer, 28-letni szewc uderzył nożem szewskim w prawy obojczyk Józefa Lamera, majstra znanej fabryki cukierków Fuksa, który był kochankiem jego żony. Lamer zraniony ciężko z powodu upływu krwi zmarł w karetce pogotowia.

—o—

BANKIET NA CZEŚĆ ARMJI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 9. maja.

(X.) W dniu wczorajszym wydał poseł Czetwertyński bankiet na cześć armji. Wziął w nim udział przewodniczący sejmowej komisji budżetowej p. Zdziechowski i zastępca jego poseł Gruszka, przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagran. i wojskowych Kijowski, gen. Sikorski, oraz szereg wojskowych.

—o—

OBECNY TRYBUNAŁ W HADZE MUSI BYĆ ZREFORMOWANY.

Waszyngton, 9. maja. (Tel. G. P.) W komisji senatu dla spraw zagranicznych senator Ledge wystąpił z wnioskiem utworzenia w Hadze międzynarodowego trybunału, radykalnie różniącego się od obecnego trybunału hagskiego.

—o—

POŁOŻENIE GABINETU LONDYŃSKIEGO JEST WCIĄŻ NIEWYRAŹNE.

Londyn, 9. maja. (Tel. „G. P.") Leader Izby gmin Clynes oświadczył, że gdyby Izba w głosowaniu w dniu 13. maja przyjęła wniosek Balduina w sprawie ustaw celnych kanclerza skarbu Mac Kenny, to rząd taką uchwałę uważałby za votum nieufności.

—o—

ARCYB. CIEPLAK U OJCA ŚW.

Rzym, 9. maja. (Tel. G. P.) Ks. arcybiskup Cieplak został przyjęty przez Ojca Świętego na specjalnej audjencji. Następnie Ojciec Św. przyjął ks. arcybiskupa Cieplaka na prywatnej audjencji w sali bibljotecznej. Ojciec św. uścisnąwszy arcybiskupa Cieplaka rozmawiał z nim przez czas dłuższy.

—o—

KONCESJE SOWIECKIE.

Londyn, 9. maja. (Tel. G. P.) Paryski korespondent „Timesa" dowiaduje się, że przedsiębiorstwa naftowe Royal Duche Shell Comp. oraz Standard Oil Comp. zawarły układ w sprawie nafty rosyjskiej. W myśl tego układu Towarzystwo Royal Duche Shell Comp. imieniem obu Towarzystw ma przeprowadzić rokowania z rządem sowieckim w sprawie eksploatacji rosyjskich źródeł naftowych.

Gdyby szło o Polskę, Liga Narodów okazałaby mniej wstrzemięźliwości.

Niemcy natomiast cieszą się większą sympatją.

Paryż, 9. maja. (Tel. G. P.) „Journal" dowiaduje się, że wobec wiadomości, jakoby pragnieniem rządu angielskiego było powierzenie Lidze narodów kontroli nad ewentualną blokadą gospodarczą Niemiec w razie nowych uchybień z ich strony w wykonaniu zobowiązań, ze strony miarodajnej komunikują, że Liga narodów dała do zrozumienia, iż nie mogłaby przyjąć na siebie przeprowadzenia tego rodzaju blokady gospodarczej Niemiec.

Im lepiej nas poznają, tem większa korzyść dla Polski.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X.) Przed paru dniami przybył do Polski z ramienia Columbia Universite w Nowym Jorku p. W. Royse, celem zbadania naszego ustroju konstytucyjnego oraz zagadnienia agrarnego. Sprawy te są przedmiotem badania p. Roysego we wszystkich państwach wschodniej Europy. P. Royse bawi obecnie w Wilnie, zaś za dwa do trzech tygodni powróci do Warszawy.

W jaki sposób chciano uwolnić Bagińskiego.

SPISEK NIE U[...] SIĘ, BO WIĘŹNIOWIE ZDRADZILI. — W REZULTACIE K[...]CZNIK WIĘZIENNY ZNALAZŁ SIĘ POD—KLUCZEM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X) Wiadomość o ułaskawieniu przyjął Wieczorkiewicz z apatycznym spokojem. Na Bagińskim zaś wiadomość ta uczyniła olbrzymie wrażenie. W związku z rewelacjami o odkrytym spisku, który miał Bagińskiego i Wieczorkiewicza uwolnić z więzienia, podkreślić należy, iż spisek wykryty został przypadkowo tylko przez zdradę jednego z więźniów. W celi Bagińskiego znaleziono pod wiadrem ukryty rewolwer, Bagiński oświadczył, iż o istnieniu jego nic nie wiedział. Bezpośrednio po przeprowadzonej rewizji aresztowano klucznika więziennego Stanisława Sendeka, który pełnił służbę przy celach Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Więźniowie Dąbrowski i Zieliński, którzy zdradzili tajemnicę spisku osadzeni zostali w specjalnych celach i poddani zostali ścisłemu nadzorowi.

JESZCZE NIE PRZEPROSILI SIĘ.

Ryga, 9. maja. (Tel. „G. P.") Wedle doniesienia z Moskwy, przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow oświadczył, że rząd Rzeszy niem. będzie gorzko żałował swego nielegalnego postępowania w siedzibie sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

—o—

SYTUACJA W ALBANJI NIE PRZESTAJE BYĆ GROŹNA.

Ateny, 9. maja. (Tel. „G. P.") Wedle informacji ze źródeł greckich sytuacja w Albanii, jakkolwiek nieco się poprawiła, to jednak nie przestaje być nadal groźną. Powstańcy z Walony zostali rozproszeni, a główni przewódcy oddani pod sąd wojenny. Grecki premjer Papanastasius oświadczył, że sytuacja w Albanji jest niepokojąca, ale Grecja mimo to ma nadzieję utrzymania pokoju na południowym Bałkanie.

—o—

ZA „KNOWANIA KONTRREWOLUCYJNE".

Moskwa, 9. maja. (Tel. „G. P.") Skazano tu na śmierć czterech byłych oficerów armii Denikina i Wrangla, oskarżonych o knowania kontrrewolucyjne.

—o—

KATASTROFALNY WYBUCH KOTŁA Z KLEJEM.

Warszawa, 9. maja

(X) Wczoraj o godz. 4-tej popoł. w małej fabryczce kleju w Warszawie przy ul. Miłej 38 zdarzył się straszny wybuch. Fabryka pod firmą „Rekord" należała do niejakiego Munzera i wyrabiała klej szewski. Z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch kotła, w którym gotowała się masa na klej. Równocześnie z wybuchem ukazały się gęste kłęby dymu, sięgające do wysokości I. piętra. Z okna wyskoczyło trzech robotników, a płomienie objęły ich ubrania. U jednego stwierdzono ciężkie, u drugiego lżejsze poparzenie. Pożar udało się umiejscowić. Właściciel fabryki oblicza straty na 10 miljardów marek.

60

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

— Dobrze, możesz zostać! — powiedziałem. — Przygotuj się do podróży, bo prawdopodobnie wyjeżdżamy już jutro rano.

Ulam Singh był gotów do podróży. W kącie leżał jego węzełek, w którym znajdowały się liście betelu i orzechy, kilka bransoletek i różaniec z czerwonych kulek. I jeszcze coś: garść roztartych konopi.

PADMASANA.

Podczas podróży powrotnej do Europy nie zauważyłem nic specjalnie ciekawego w zachowaniu Ulama Singh'a. W niczem nie różnił się od innych hinduskich służących. Utrzymywał moje rzeczy w względnym porządku, usługiwał ku mojemu zupełnemu zadowoleniu, a resztę swego wolnego czasu spędzał na żuciu liści betelu, które smarował masłem, a potem zawijał w nie orzechy „areka".

I tu, w mojej wiedeńskiej willi, był służącym, jak każdy inny; może nieco egzotyczny w swoich przyzwyczajeniach, ale naogół nic w jego postępowaniu nie przypominało tajemniczego wydarzenia w świątyni Prawati w Agrze.

Dopiero po kilku miesiącach zdarzył się tragikomiczny wypadek z młodym lisem, co można uważać za właściwy wstęp po tych wydarzeń, które zmusiły mnie wezwać pańskiej, panie doktorze, pomocy.

Ujmę to krótko: Filip i mój indyjski ogrodnik nie żyli z sobą w zgodzie. Głównym powodem była pewnego rodzaju zazdrość ze strony mojego starego kamerdynera. Musi pan wiedzieć, że Filip służy u mnie już od wielu lat; wziąłem go w spadku po moim zmarłym bracie. Filip okazywał niezadowolenie i zniecierpliwienie z powodu wszystkich indyjskich przyzwyczajeń Ulama Singh'a.

Hindus lubił naprzykład śpiewać przy pracy w ogrodzie, a był to śpiew monotonnie rytmiczny, naprawdę nieznośny dla uszu Europejczyka.

Nie można też było oduczyć Ulama Singh'a przykrego zwyczaju smarowania każdego ranka schodów i werandy roztworem z nawozu krowiego, jak to zwykł był czynić w swojej ojczyźnie. Wszystko to dawało sposobność do kłótni, a pewnego dnia przyszło nawet do rękoczynów. Powód bójki był zresztą bardzo komiczny.

Ulam Singh był przesądny. Nie mógł znieść, gdy ktokolwiek w ogrodzie choćby jedną ułamał różę. Był bowiem przekonany, że w każdym krzaku róży mieszka jakieś hinduskie bóstwo, które spoczywa i śni w roślinie przez cały dzień. A gdy Ulam sam ścinał róże, przed dokonaniem tego świętokradztwa, trzykrotnie klaskał w ręce, aby boga róż ostrzedz, że grozi mu wyzucenie z mieszkania.

Nigdy nie zaniechał Ulam Singh tej ceremonji tak pełnej uprzejmości dla bożka. Ja i moi goście ubawiliśmy się nieraz z tego powodu.

Ale pewnego dnia, podczas nieobecności Ulama Singh'a, urządził Filip w ogrodzie coś w rodzaju zmierzchu bogów. Ściął bowiem z krzaków najmniej trzy tuziny róż, oczywiście bez uprzedniego wypowiedzenia mieszkania bogom. Z tego powodu przyszło między Filipem a Ulamem Singh'iem do kłótni, która przemieniła się wreszcie w dziką bójkę. Rozumie się, że Ulam Singh poniósł porażkę i uciekł kulejąc z pola bitwy, nie szczędząc przekleństw, które w swoim dialekcie rzucał pod adresem Filipa.

Od tego dnia szukał wyraźnie i bezustannie sposobności, aby się zemścić. A jego żądza zemsty była tak silna, że doprowadziła go do użycia owej tajemniczej zdolności, [...] zazdrośnie dotąd ukrywanej. Niech pan sobie wyobrazi, że teraz zamierzał w czyn wprowadzić swą sztukę, wpłynąć na szybszy wzrost obcego organizmu... ale nie! Opowiem panu tę historję od początku.

Mój stary Filip, który jest wielkim przyjacielem zwierząt, dostał od swego siostrzeńca, gajowego, milutkiego, młodego lisa.

(C. d. n.).

—o—

Urodzaje tegoroczne nie zapowiadają się pomyślnie.

Przydługa jesień źle wpłynęła na oziminy. — Spóźnione zasiewy wiosenne.

(Wywiad).

Lwów 10. maja.

(j. p.) Z nastaniem wiosny **oczy i myśl** wszystkich zwracają się ku zielonym polom, ku zagonom czarnej, płodnej ziemi z pełnem oczekiwań i nadziei pytaniem, **jaki w tym roku przyniosą nam one plon.** Jakkolwiek pozytywną odpowiedź na to pytanie dać może tylko jesień, niemniej wróżbą na ten ostateczny wynik jest już wiosna. To też aby dać czytelnikom naszym obraz konjunktur na urodzaje tegoroczne, zwróciliśmy się do wiceprezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego **p. Kazimierza Przybysławskiego,** który z całą uprzejmością udzielił nam informacji w tej mierze. Jak ze słów naszego rozmówcy jednak wynika, nie można stawiać zbyt pomyślnych horoskopów na zbiory tegoroczne.

— Wyjątkowo długa i ciepła jesień zeszłoroczna — powiedział p. prezes — dała możność dogodnego obsiania ozimin i przygotowania roli pod roboty wiosenne. Pszenica i żyto ozime aż do śniegów rozwinęły się nadzwyczajnie, a w wielu miejscowościach **żyto było nawet za bujne.** Nie pomogły nawet tysiące owiec, którymi w wielu miejscowościach żyta te spasano. **Gdy następnie zaś na niezamarzniętą ziemię spadła gruba warstwa śniegu, oziminy w znacznej części zniszczały i wygniły.**

Klęską tą dotknięta została głównie **Małopolska zachodnia,** a także **niektóre powiaty wschodnie,** jak horodeński, buczacki itd., gdzie znaczną część żyta ozimego musiano przekopać.

Dotyczy to także **jęczmienia ozimego,** który zasiany w sierpniu bardzo wybujał i w wielu miejscowościach pod grubą warstwą śniegu doszczętnie zginął.

— Jak ze słów p. prezesa wynika oziminy w tym roku zawiodły, pozwolę sobie jeszcze prosić o objaśnienie, **jak przedstawiają się zasiewy wiosenne?**

— I tu obraz nie jest zbyt pomyślny. Wiosna tegoroczna bardzo późna i zimna, spowodowała

szalone opóźnienie robót wiosennych,

tak że obsiewy pszenicy jarej i owsa, które normalnie powinny się rozpocząć w marcu, zaczęto na ogół dopiero z **końcem kwietnia.** Dziś można już powiedzieć, że zostały one ukończone. Natomiast **sadzenie ziemniaków przeważnie jeszcze nierozpoczęte.**

Horoskopy zatem na pomyślny wynik zbiorów tegorocznych są bardzo słabe. Ziemianie chcą jednak wierzyć, że da Bóg nie sprawdzi się stare polskie przysłowie, że „kto sieje w marcu, ten zbiera w garncu, a kto w maju, ten w jaju."

— Jakie warunki atmosferyczne mogłyby się przyczynić do polepszenia stanu urodzajów?

— Zazwyczaj jest zasadą, że **ciepły a mokry maj wpływa korzystnie na zasiewy.** Jednakowoż pod uwagę bierze sie w tym wypadku, że zasiewy zostały dokonane w marcu, a zboże i jarzyny już zeszły. **Wobec spóźnionych w tym roku zasiewów** najbardziej pożądaną byłaby **tylko mierna wilgoć.** Na ogół jednak — zakończył nasz rozmówca — nie można rokować zbyt pomyślnych zbiorów, jakkolwiek w interesie ogólnego dobra należy nie tracić nadziei, że klęska nieurodzaju nie przyłączy się do klęsk podatkowych, które w nadmiernej wysokości wymierzone, zagrażają wprost bytowi ziemiaństwa i grożą zniszczeniem warsztatów rolniczych, które w wysokim stopniu stanowią podstawę ekonomiczną państwa.

LEON ŻYPOWSKI.

Dwa różne kwiaty.

(Bajka).

W bogatym buduarze, we flakonie tkwiąca, przepyszna duża,
z jedwabnej, delikatnej wykonana gazy,
lśniła, dumna z piękności, przeszło od miesiąca,
kupiona bardzo drogo, herbaciana róża.
Taką zaś piękną była, że ilekroć razy na nią patrzano,
otrzymywała arcydzieła miano!

— — — — — — — — — — — — — —

Pewnego razu ujrzała... (o zgrozo!!)
jakiś kwiat inny w sąsiednim flakonie.
Kwiat, który zwano „śliczną tuberozą"...
Róża, jedwabiem szumiąc, w dość zjadliwym tonie
syknęła, tłumiąc wściekłość: — „Jakiem prawem śmiała
znaleźć się w buduarze, blisko, tuż koło mnie
jakaś marna roślinka, niepozczesna, biała?" —
Tuberoza cichutko i — jak zawsze — skromnie
odrzekła: — „Chociaż jestem pokorna i cicha,
gdy rozkwitnę, każdemu tym zapachem służę,
co się z mego białego rozpływa kielicha. —
Tej zalety nie macie wy — jedwabne róże!?
Następnie: my kwitniemy raz na rok — więc rzadko!
Rozumiesz? Ach! Nie jeszcze!??.. Krótko powiem zatem:
Ty jesteś — choć jedwabną — zawsze jednak..... szmatką —
ja zaś prawdziwym i .. pachnącym kwiatem!"

Pochód na „Czartowską Skałę".

W niedzielę 11. bm. o g. 4 popołudniu urządza Stowarzyszenie „Gwiazda" pochód na „Czartowską skałę" w borze Lesienickim, gdzie nastąpi wieńczenie Krzyża pamiątkowego Trzeciego Maja, wmurowanego na szczycie skały przed 13 laty przez Stow. „Gwiazda" i tablicy pamiątkowej Trzeciego Maja wykutej w skale bieżącego roku. Zbiórka uczestników pochodu, w którym każdy obywatel może wziąść udział, o g. wpół do 4 pod pomnikiem Bartosza w parku Łyczakowskim i stąd wymarsz punktualnie o g. 4. przy dźwiękach orkiestry wychowanków Braci Albertynów. Na polance przed skałą przemówienie, śpiewy i zabawy. Powrót o zmierzchu przy blasku latarń i lampionów pod pomnik Bartosza, który będzie oświetlony ogniami bengalskimi i rakietami przez pirotechnika p. Pragłowskiego i tu będzie pochód rozwiązany. Na polanie przed skałą bufet we własnym zarządzie. W razie deszczu pochód zostanie odroczony do następnej niedzieli.

Z republiki pięciobarwnego sztandaru.

Charakterystyka Chińczyków. — Chińczyk a Europejczyk. — Potęga opinji publicznej. — Cierpliwość Chińczyków.

(*) W czasach, kiedy republika chińska, traktowana dotychczas przeważnie **wrogo lub lekceważąco,** uzyskuje wreszcie, choć zwolna, uznanie swych słusznych praw i żądań, nie od rzeczy będzie przytoczyć głos Europejczyka o Chinach i jej mieszkańcach. Europejczyka inteligentnego, dobrego obserwatora nieuprzedzonego, a który miał sposobność przyjrzeć się Chińczykom i poznać ich sposób myślenia. Obserwatorem tym jest **Bertrand Russel, słynny angielski matematyk i filozof,** który właśnie powrócił z Chin, gdzie przez dłuższy czas wykładał na państwowym uniwersytecie pekińskim.

Mówi on o kulturze chińskiej:

— Można czasem spotkać „białego", który żyje w błędzie, iż Chiny **nie** są krajem cywilizowanym. Ludzie tacy zupełnie zapominają o tem, co stanowi o cywilizacji. Prawda, że w **Pekinie niema tramwajów elektrycznych, a oświetlenie elektryczne jest liche.** Prawda, że jest to **przecudny kraj,** który Europejczycy chętnie zeszpeciliby zapomocą kopania węgla, prawda też, że wykształcony Chińczyk lepiej potrafi **składać wiersze,** niż pamiętać różne fakta, **zawarte w encyklopedjach.** Europejczyk, polecając jakąś miejscowość, powie wam, że ona ma doskonałe połączenie kolejowe; w jego oczach największą zaletą danej miejscowości jest, iż można ją łatwo opuścić. Chińczyk o kolei nawet nie wspomni, albo też na zapytanie da odpowiedź niedokładną, ale za to powie, iż w danej miejscowości znajduje się **starodawny pałac,** zbudowany przez jakiegoś cesarza, a wśród jeziora na wysepce pełna poezji **chatka pustelnicza pewnego słynnego na cały świat uczonego,** który się tam schronił przed pustą wrzawą świata. Ten sposób patrzenia na rzecz uchodzi w oczach Europejczyka **za barbarzyński.**

Zasadnicza różnica między Europejczykiem a Chińczykiem jest **w poglądzie na życie.** Czy istotnie mądrze jest **stać wciąż na straży** i myśleć o możliwych w przyszłości trudnościach? Czy warto **całą rozkosz dnia dzisiejszego** składać w ofierze **posępnym myślom o nieszczęściach,** które **kiedyś** mogą się wydarzyć? Czy życie **nasze** ma nam schodzić na wznoszeniu domu, w którym **nigdy nie będziemy mieszkali?** Chińczyk odpowie na te pytania **przecząco,** a zatem musi się **pogodzić** z nieuniknionem **ubóstwem,** bezsilnością i anarchią. Ale w nagrodę za te przykrości **otrzymał** to, czego brak narodom przemysłowym: **Zdolność do szlachetnego użycia, pogodę i śmiech, miłość słońca i rozmowy filozoficznej;** we wszystkiem znajduje **rozkosz,** a każdy spór potrafi **załagodzić żartem.**

Tu Russel opowiada charakterystyczną anegdotę o „kulisach", którzy gdzieś w górach wieźli na swych wózeczkach Europejczyków. Ponieważ byli bardzo pomęczeni, dano im chwilę odpoczynku. — Natychmiast zrobili wielkie koło — opowiada Russel — usiedli na ziemi, zapalili fajeczki i **zaczęli się śmiać i żartować,** zupełnie nie myśląc o zmęczeniu, podczas gdy my, Europejczycy, niepokoiliśmy się, czy na umówionem miejscu będzie na nas czekać samochód i co poczniemy, jeśli go tam nie zastaniemy.

Wspomniawszy o **grzeczności chińskiej,** która **„po brutalności Europy jest poprostu lekarstwem",** przypomina Russel, że w Chinach rzadko kiedy zdarza się, „aby konflikt doprowadzono **do ostateczności i brutalnego rozstrzygnięcia.** Za przykład może służyć, jak postąpiono z **cesarzem.** Jeśli w Europie które państwo stanie się republiką, to swego dawnego władcę według przyjętego zwyczaju ścina lub przynajmniej **zmusza go do ucieczki.** Chińczycy zaś **pozostawili** swemu dawnemu cesarzowi **jego tytuł,** jego **piękny pałac, licznych rzezańców** i **roczny dochód w wysokości kilku miljonów dolarów.** Jest to czternastoletni **chłopak,** który sobie żyje spokojnie w „zakazanem mieście". Raz podczas wojny domowej jedno ze stronnictw **okrzyknęło go cesarzem.** Oczywiście, **detronizowano go znowu,** ale nie ukarano go bynajmniej za postępek, do którego go namówiono.

Opinja publiczna, o ile potrafi się ja zainteresować, jest w Chinach **bardzo realną siłą.** W roku 1920 ta właśnie opinja **publiczna** spowodowała upadek bardzo potężnego stronnictwa An Fun. Stało się to dlatego, że stronnictwo to było **japonofilskie** i brało pieniądze **od** Japończyków, którzy są w Chinach **znienawidzeni.** Kiedy to wyszło na jaw, wszyscy **opuścili stronnictwo An Fun,** nawet **wojsko,** tak, że przeciwnicy **bez boju mogli wejść do Pekinu.** Podobnie w roku 1921-ym miała się rzecz ze strajkiem nauczycieli, którzy nie dostali pensji, ponieważ urzędnicy **rozkradli** przeznaczone dla nich pieniądze.

Nic nie dziwi Europejczyka **tak, jak cierpliwość** Chińczyków — pisze Russel. — Wykształceni Chińczycy **dobrze** rozumieją niebezpieczeństwo, jakie **im** zagraża ze strony cudzoziemców, wiedzą dobrze, co zrobili Japończycy w Mandżurji i Szantungu, jak Anglicy intrygują w Hong-Kongu i że **wszyscy łakomie patrzą na ich niewyczerpane kopalnie węgla i żelaza.** Mają przed sobą przykład Japonji, która **dzięki** brutalnemu swemu militaryzmowi wyzwoliła się z pod **opieki** „białych". Ale

Wiadomości z Nadwórnej.

(Od naszego koresp.).

Nadwórna, w maju.

Zmiany w urzędach. Dotychczasowy inspektor skarbowy został przeniesiony do Lwowa, zaś na jego miejsce powołano inspektora Kutscherę, znawcę tut. stosunków.

Na stanowisko inspektora szkolnego powołany został p. Gorczany w miejsce p. Kuchciaka, który objął zastępcze stanowisko inspektora szkolnego w Stanisławowie.

Mamy nadzieję, iż nowy inspektor potrafi zająć życzliwe stanowisko wobec nauczycielstwa, jakoteż zyskać sympatję tut. ludności.

Święto sadzenia drzewek odbyło się w ub. tygodniu. Zasługę tak w zapoczątkowaniu tej kulturalnej pracy, jakoteż w uroczystości z tem świętem związanej przypisać należy dyrektorowi szkoły powszechnej p. Kostańskiemu.

Obchód Konstytucji 3-go Maja. Dzięki niestrudzonej pracy prezesa T. S. L. p. dra Osuchowskiego obchód ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja wypadł jaknajokazalej. — Przedpołudniem odbyło się nabożeństwo w parafialnym kościele, później zaś pochód przy udziale wielotysięcznej ludności przybyłej z okolicznych wiosek, wreszcie odbył się poranek w lokalu T. S. L. Tutaj przemawiał p. Górczany oraz p. Pawlak z Górnego Śląska. Wieczorem odbyła się wieczornica przy licznym udziale publiczności z gospodarzem powiatu starostą p. Madurowiczem. W wieczornicy wziął udział chór Tow. im. Moniuszki ze Stanisławowa z tenorem p. Czubskim, nadto śpiewał śpiewak operowy p. Hanusz, który swym pięknym głosem zachwycił publiczność. Przy końcu wieczornicy odegrano sztuczkę okolicznościową przy udziale sił tutejszych. Cała uroczystość miała charakter poważny, miły i manifestacyjny.

Gospodarka miejska. Miasto pozbawione od kilku lat komisarza rządowego cierpi na tem dotkliwie, a z niem i jego mieszkańcy. W mieście panuje nieporządek i brud. W dzień zwyczajny, nie mówiąc już o targu, spotkać można na chodniku krowę, mimo, że gmina do utrzymania porządku posiada swoje organa. Mamy jednak nadzieję, iż w niedługim czasie miasto otrzyma nowego komisarza i wygląd Nadwórnej zyska na tem wiele.

Wuzet.

Chińczycy bynajmniej ich naśladować **nie zamierzają.** Oni myślą nie na dziesiątki, lecz na setki lat naprzód. Byli już w jarzmie Tatarów i Mandżurów, a przecie **wchłonęli i jednych i drugich.**

Mandżurja jest krajem mało zaludnionym i **doskonale nadającym się na kolonizację.** Japończycy twierdzą, że potrzebują kolonji ze względu na nadmiar ludności, a mimo to emigracja chińska w Mandżurji liczebnie stokrotnie przewyższa japońską. — I niech sobie będzie dziś polityczny stan Mandżurji, jaki chce! — kończy Russel — Mandżurja zawsze tworzyć będzie część **cywilizacji chińskiej i może być odzyskana,** jak tylko Japonja znajdzie się **w kłopotliwej sytuacji.** Chińczycy czerpią tyle sił **ze swych 400 miljonów mieszkańców, ze swych zwyczajów narodowych, wytrzymałości i niezrównanej solidarności narodowej,** że mogą sobie pozwolić na lekceważenie metod militarystycznych i czekać, póki **gorączkowa energja ich gnębicieli nie wyczerpie** się w bratobójczych walkach.

Konferencja nauczycielska w Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, 9 maja.

(F.) Po trzechletniej przerwie od czasu ostatniego zjazdu nauczycielstwa tut. powiatu odbyła się w bieżącym tygodniu **Okręgowa Konferencja nauczycielska** pod przewodnictwem inspektora szk. p. L. Haupta.

W konferencji wzięło udział 140 sił nauczycielskich ze wszystkich szkół w powiecie Przybyli również reprezentanci władz a m.; starosta, p. K. Stępień i komisarz rządowy Wydziału pow. b. szef sekcji, dr. J. Łaszkiewicz oraz dyrektor gimnazjum p. H. Krzyżanowski.

Do prezydjum powołano pp.: Ferdyn. Kozdrońskiego, dyrektora szkoły w Winnikach Żółkiewskich i Michalinę Urbównę, kierowniczkę powsz. szkoły żeńskiej w Mostach W., na sekretarzy zaś pp.: Władysł. Łanocką, M. Łuczkiewiczównę i A. Podolaka. Celem konferencji było wzajemne zbliżenie się i omówienie aktualnych zagadnień chwili bieżącej ze szczególnem uwzględnieniem **prądów nurtujących w rzeszeniach oświatowych i obowiązujących metod nauczania.**

Osią, dokoła której toczyły się obrady zjazdu nauczycielskiego, były dwa referaty, z których pierwszy traktował **„o programach ministerjalnych na tle poczynionej praktyki w szkołach powszechnych w dotych czasowej ich realizacji“.**

W tej materji referat zbiorowy opracowała i odczytała p. M. Łuczkiewiczówna; następny zaś referat o racjonalnem prowadzeniu ogrodu szkolnego wygłosił kier. szkoły z Macoszyna, p. Jankiewicz. Odbytą dyskusję zreasumował insp. Haupt, wysnuwając z niej esencjonalne wnioski, które **przedstawione będą Kuratorjum szkolnemu do rozpatrzenia.**

Z kolei przystąpiono do wyborów a mianowicie wybrano dwóch reprezentantów zawodu nauczyc. do pow. Rady szkol. w Żółkwi w osobach dyrektorów szkół pp. J. Majera w Żółkwi i Schabowskiego w Mostach W.; równocześnie wybrano delegatem do urzędu dyscyplinarn. przy tej Radzie, p. Olgę Derenianke, kier. szkoły wydz. żeńsk. w Żółkwi i zastępcę delegata p. B. Mrozińską z Ehrenfeldu.

Wreszcie do wydziału konferencyjnego wybrani zostali pp: M. Husakowski, J. Jankiewicz, F. Kozdroński, J. Majer, J. Pełeński, A. Podolak, S. Seidlówna i S. Siekierzyńska.

Końcowe uwagi insp. szkoln. p. Haupta dotyczyły spostrzeżeń poczynionych przy całorocznej wizytacji szkół a zarazem braków w doskonaleniu się nauczycielstwa w pracy pedagogicznej. — W wywodach swych przewodniczący konferencji poświęcił także uwagę nowoczesnym programom naukowym.

Jako „nowość“ w urządzaniu konferencji podkreślić należy fakt, iż nauczycielstwo konferencję urządziło własnym kosztem bez zwrotu djet, ani opłat wydanych na podwody.

Wiadomości z Jarosławia.

PREZES WITOS W JAROSŁAWIU. — Z SALI ODCZYTOWEJ. — Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 8. maja.

(S.) Odbył się tu w wypełnionej po brzegi sali „Sokoła“ wiec ludowy P. S. L., na którym główny referat wygłosił poseł Wincenty **Witos.** Wiec zagaił poseł ziemi jarosławskiej **Gruszka,** którego też jednogłośnie wybrano przewodniczącym zebrania.

Następnie prezes Witos, powitany burzą oklasków, przedstawił całokształt **polityki państwowej,** rzucając sporo światła na kwestje aktualne, dotąd przemilczane.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której brał udział cały szereg mowców. Na interpelacje poszczególne prez. Witos odpowiedział ku ogólnemu zadowoleniu.

W rezultacie uchwalono przez aklamację rezolucję, której główna osnowa streszcza się **w wyrażeniu pełnego uznania i zaufania dla prezesa Witosa, jak również klubu P. S. L., oraz wzywająca do dalszej owocnej pracy na arenie parlamentarnej.**

Następnie przewodniczący wiecu pos. **Gruszka** imieniem zebranych złożył serdeczne podziękowanie prez. Witosowi za jego przybycie do Jarosławia i prosił o pamięć dla ziemi jarosławskiej. Podziękowanie powyższe przyjęli zebrani hucznym aplauzem.

Dnia 4. bm. wygłosiła posłanka p. Melzerowa odczyt p. t. „Znaczenie kobiety w życiu kulturalnem, społecznem i politycznem“.

Dnia 5. bm. odegrał u nas zespół p. Marji Szczęsnej sztukę „Profesor Kleenow“, zaś 7. bm. przemyskie „Fredreum“ odegrało operetkę pt. „Grigri“.

Dnia 10. bm. wygłosi w sali „Sokoła“ Żeleński (Boy) odczyt na temat: „Jak zostałem literatem“.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w maju.

Z życia młodzieży. Uczniowie gimn. im. Juljusza Słowackiego odegrali ostatnio komedję Marlowe'a p. t. „Złoty wiek rycerstwa“ w wykonaniu uczniów: Szancera, Krongoldówny i Tabuchówny. Muzykę skomponował uczeń kl. VIII Silber, który równocześnie dyrygował umiejętnie orkiestrą i chórami. Dekoracje projektu p. O. Aksera, podobały się ogólnie. Dekoracje te świadczą o talencie młodego artysty.



Zmiana repertuaru. Z powodu nagłej niedyspozycji p. Green-Skazowej dziś tj. w sobotę w Teatrze Wielkim nie pójdzie „Prorok“ lecz „Tosca“ z pp. Liljaną Zamorską i Mannem w głównych rolach

Jubileusz Żelazowskiego. Znakomity artysta odbywa codziennie próby z naszym zespołem. Środowe przedstawienie „Mazepy“ oraz cały obchód jubileuszowy zapowiada się świetnie. Utworzył się specjalny komitet obywatelski, który obok teatru przygotowuje się do złożenia hołdu świetnemu artyście i byłemu dyrektorowi.

„Dom otwarty“. Najlepsza komedja Bałuckiego, pełna świetnego humoru, wchodzi na afisz Teatru Wielkiego we czwartek w pierwszorzędnej obsadzie, którą tworzą pp. Trapszo, Raslińska, Rowińska, Łozińska, Dębicka, Czarnowski, Okornicki, Orzechowski, Kalinowski, Glinski, Sarnowski, Helski-Kowalski, Tartakowicz i in. Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach p. Okornickiego.

Po raz ostatni „Żona Hassana Agi“. W niedzielę ukaże się po raz ostatni ta barwna, piękna sztuka, która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie.

TEATR WIELKI.

Sobota, 10. b. m. (3.30): „Miód Kasztelański“ (dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 10. b. m. (o 7): „Prorok“.

Niedziela, 11. b. m. (3.30): „Miód Kasztelański“.

Niedziela, 11. b. m. (o 7): „Żona Hassana Agi“.

Poniedziałek, 12. b. m.: „Panie Kochanku“.

Wtorek, 13. b. m.: „Żona Hassana Agi“ (po raz ost.).

Środa, 14. b. m.: „Mazepa“, jubileusz R. Żelazowskiego. Występ Jubilata).

TEATR MAŁY:

Sobota, 10. b. m.: „Bęben“.

Niedziela, 11. b. m.: „Myśl“.

Poniedziałek, 12. b. m.: „Myśl“.

Wtorek, 13. b. m.: „Myśl“.

Środa, 14. b. m.: „Bęben“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 10. b. m.: „Zięć kawaler“.

Niedziela, 11. b. m.: „Dziewczynka“.

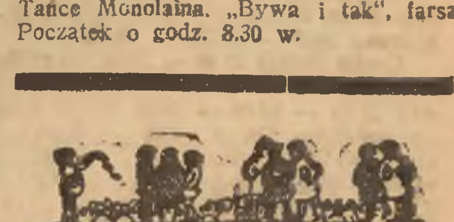
Poniedziałek, 12. b. m.: „Zięć kawaler“.

Wtorek, 13. b. m.: „Zięć kawaler“.

Środa, 14. b. m.: „Zięć kawaler“.

*

Teatr „Bagatela“ od soboty 3 maja br. „Rygorczum“ bluetka. M-r Scott-Cleo de Merode — Ellyvone Robert. Tańce Monolaina. „Bywa i tak“, farsa Początek o godz. 8.30 w.



Giełda lwowska.

Lwów, 9. maja.

Ruch na przedgiełdzie słaby. Kursa przeważnie zniżkowe przy obfitej podaży. Gazy wschod. spadły niżej 6 zł., zachodnie 20 zł. Jawożno również słabsze. Zainteresowanie Olkuszem, Gazoliną. Akcje arbitrażowe zniżkowały. Obroty nie liczne. Inne papiery częściowo utrzymane. Zaofiarowanie znaczne. Popyt średni

Na targu walutowym po raz pierwszy interwenjował Bank Polski, który pokrywszy całe zapotrzebowanie dolarowe pokonał trwającą od kilku dni lokalną zwyżkę dolarów i doprowadził kurs do 5 zł. 18 gr.

Obroty liczne. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione, zwłaszcza w walutach.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 0.80, 0.76, Przemysłowy 0.50, 0.51, 0.54, 0.52, 0.53, Z. B. K. 0.26, 0.24, 0.28, 0.30 (0.25), Browary 7.10, 7, 7.05, 7.25, Chodorów 5.30, 5.28, 5.29, Cegielski 0.42, 0.43, Ćmielów 0.80, Lokomotywy 0.60, 0.58, Oikos 3.75, Parowozy 0.43, Nafta 0.63, 0.65, Rakszawa 2.80, 2.75, Siersza el. 0.42, 0.44, Siersza g. 5.40, 5.25, 5.50, Tespy 5.80 5.90, Zieleniewski 12.50.

TRANSAKCJE W WALUTACH.

Zurych 92.50, 92.55, Dolary 5.18 i pół, 5.17, N. Jork 5.19, 5.20, 5.18 i pół, Londyn 22.65, 22.67, Praga 15.30, Liry 22.60, Paryż 32.50, 32.25 Medjolan 22.90, Wiedeń 7.35, 7.37.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 9. maja.

Bank Ziemian 0.09, Brugger 0.65, 0.63, 0.62, Gazy 19, 19.50, 20, Gazy zach. 5.75, 5.60, 5.65, 5.70, Gazolina 1.70, 1.65, 1.68, 1.72, 1.71, Gazociągi 0.27, 0.25, Jaworzno (25) 24, 23.50 22.75, 23, 23.25, (drobne) 27, 27.50, 26.75, 27.50, Len z przedpł. 1.55, Machlejd 2.17, Olkusz 0.45, 0.46, 0.45, 0.45 i pół, Przeworsk 220, Radziwiłł 2.20, nf. 2.15, Schön 110, 108, 105, Węglówki 0.03 i jedna czwarta, 0.0315, 0.031;

Giełda zbożowa.

Lwów, 9. maja.

Giełda lekko ożywiona. Ogólny obrót 110 ton. Transakcje w pszenicy, owsie i mące prowincjonalnej. — Podaż nadal bardzo obfita przy słabym popycie. Poszukiwane jadalne kartofle najlepszej jakości. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19—20.25; Żyto małopolske 68/69 ex 1923 11.50—1250; Żyto małopolskie 65/66 10.25—11; Jęczmień: małopolski browarniany 11.50—12; Jęczmień małopolski przemiałowy 10—10.50; Owies małopolski 44/45 ex 1923 11.50—1250. — Ceny szacunkowe bez transportu. Ceny rozumieją się w zotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Giełda warszawska

Warszawa z 9. maja. Gotówka: Dolary amer. 5.18½ — 5.21 — 5.16. Franki franc. 30.95 — 31.10 — 30.80.

Czeki: Belgja 25.40 — 25.52 — 25.28, Holandja 194 — 194.95 — 193.05, Londyn 22.65 — 22.50 — 22.61, Nowy Jork jak gotówka. Paryż 30.95 — 30.94 — 31.09 — 30,79, Szwajcarja 92,20 — 92.65 — 91.75, Wiedeń 7.32½ — 7.35 — 7.25, Włochy 23.15 — 23.26 — 23.04. Bony złote 0.75, Miljonówka 0.50, 8% pożyczka 8;

Giełda krakowska.

AKCJE KRAKOWSKIE W ZŁOT.

Przemysłowy 0.50; Małopolski 1.15; Zw. Spół. Zarobk. 6.00; Komercjalny Tohan 0.48; Pharma 1.10; Impex 0.04; Zieleniewski 11.25; Cegielski 0.68; Parowozy 0.38; Trzeb. żelazo 0.68; Trzeb. mydło 6.00; Górka 22.00; Siersza Górn. 5.80; Siersza elektr. 0.44; Nafta 0.60; Pokucie 0.65; Krakus 1.30; Chodorów 5.30; Jaworzno 26.00; Gazy zach. 6.20. Tendencja utrzymana (AW.).

Giełda gdańska.

(końcowe):

Warszawa 109.35—109.90: Złoty 110.47—111.03; N. Jork 5.7032—5.7338; Holandja 214.36—214.54; Berlin 131.21—131.79. (AW.).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

(końcowe):

N. Jork 5.63; Londyn 24.60; Paryż 33.60; Wiedeń 0.0079.20; **Praga 16.46;** Włochy 25.05; Belgja 27.50; **Budapeszt** 0.0057.38; Helsingfors 14.00; Sofja 4.11¼; Holandja 210½; Christjania 95. 75: Stockholm 149.00; Hiszpanja 77.50; Bukareszt 2.85; Berlin 0.129½. (AW.).

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 9. maja.

Wczoraj przez dzień tendencja bardzo znacznie zniżkowa. Od przedwczoraj dolary spadły o 300 do 350 tys. Obroty ożywione.

Dolary amer. 9,450—9,475 tys., dolary kanad. 8,900—9,000 tys., korony czeskie 270—274 tys., leje 47,000—48,000, franki francuskie 600—650 tys., franki szwajc. 1,660—1,680 tys., funty szterl. 40—41 milj.

Złoto: 20 kpron 39½—40 milj., 20 frank. 37—38 milj., 20 mark. 46—46½, 10 rubli 49—50 milj.

Srebro: kor. aust. 670—690 tys., 5 kor. 3.450—3.500 tys., floreny 1.700—1.800 tys., ruble 2.700—2.800 tys.



Lwów, 9 maja.

RAUT połączony z Zabawą taneczną

pod protektoratem JWP. K. Andrzejowej Lubomirskiej, Jen. Jędrzejewskiego i Kuratora Sobińskiego — odbędzie się

w sobotę, 10 maja o godz. 8·30 wiecz. w sali Kasyna Oficerskiego (ul. Fredry)

przy współudziale znanej artystki operowej p. Puchalskiej, p. Wolskiego i t. d., oraz Koła śpiewackiego „Harfa" pod batutą p. Kinalskiego. Czysty dochód przeznaczony na biedną młodzież szkolną Zaproszenia i bilety po 2 zł., akademicki 1 zł. można nabyć wcześniej w Polskim Banku Handlowo-Przemysłowym, Legjonów 1, I. p.

Za Komitet:

Dr. Bened. FULIŃSKI prof. Polit.

Od Redakcji. Ze względu na to, że do redakcji naszej wpływają często doniesienia o poszczególnych wypadkach lub korespondencje z prowincji bez podpisu ich autora, zawiadamiamy, iż **anonimowych notatek bezwarunkowo nie uwzględnimy**, a każde pismo winno być zaopatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem wysyłającego.

(j. p.) **Hamulec na drożyznę.** Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji aprowizacyjnej, odbytem pod przewodnictwem r. red. Laskownickiego uchwalono utrzymać nadal miejską komisję cennikową, a równocześnie postanowiono zwrócić się do Województwa i Magistratu, aby dołożono starań, by taryfa ustalona przez komisję cennikową, była istotnie na targach przestrzegana.

Egzamin dojrzałości w II Państw. Seminarjum nancz. żeńsk. we Lwowie ul. Słodowa 6, rozpocznie się, piśmienny: 19 maja, ustny: 26 maja. Zgłaszać się w kancelarji dyrekcji należy 16 lub 17 maja w godzinach porannych.

Z powodu słabej frekwencji wstrzymuje się z dniem 15 maja aż do odwołania między Lwowem i Brzuchowicami ruch pociągów podmiejskich Nr. 2242 (odjazd ze Lwowa 20.21) i nr. 2243 (przyjazd do Lwowa 21.30).

Towarzystwo Przyjaciół Francji prosi nas o zamieszczenie następującego pisma: **W niedzielę 11. bm. o godz.** 10.30 przedp. odbędzie się w Bazylice archikatedralnej ob. łac. pontyfikalne nabożeństwo, celebrowane przez ks. infułata Zajchowskiego z powodu uroczystości narodowego święta Dziewicy Orleańskiej, św. Joanny d'Arc. W nabożeństwie **wezmą również udział** przedstawiciele **władz. Na to** nabożeństwo, urządzone jako obchód święta narodowego Francji, zaprasza Towarzystwo Przyjaciół Francji i Foyer Français.

Raut Studentów Inżynierji, który odbędzie się 17 b. m. w salach Kasyna Oficerskiego zapowiada się bardzo sympatycznie. Obszerny komitet młodzieży stara się o to, by zabawa wypadła jak najokazalej i stała się godną tradycji, jaką przykazały nam bale Studentów Inżynierji. Komitet Pań Gospodyń objął prowadzenie bufetu przestrzegając, aby i ta strona zabawy wypadła bez zarzutu. Po zaproszenia zgłaszać się można począwszy od 12 b. m. w hotelu George'a między 18 a 20.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 5 popoł. w Pracowni Bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Prof. Balkowski „Podstęp Leszka z kolcami u Kadłubka i jego źródła". 2) Prof. Twardowski przedstawi pracę Dra Romana Ingardena p. t.: „O pytaniach essencjonalnych".

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie IX. Koła TSL. odbędzie się w niedzielę 11. bm. (ul. Ossolińskich 19 II. p.) o 12 w południe. Na porządku dziennym: 1. Sprawa szkolnictwa polskiego, zwłaszcza na kresach, 2. Walka z alkoholizmem. 3. Sprawa budowy Domu Oświatowego TSL. we Lwowie.

Wystawa międzynarodowa związków współdzielczych i Urządzeń społecznych w Gandawie. Na podstawie rozporządzenia M. K. Ż. będą eksponaty, wysyłane na wystawę tę (mającą się odbyć w połowie czerwca br.) z Państwa polskiego lub transito przez Polskę na zasadzie specjalnego zezwolenia w drodze wyjątku korzystały z ulgi taryfowej, pod warunkiem wypełnienia odnośnych formalności, przyczem zaświadczenia komitetu wystawy powinny być zawizowane w najbliższym (belgijskim) konsulacie w Polsce. Na dokumentach przewozowych należy powołać wyżej rozporządzenie M. K. Ż. l. III. 7633 oraz liczbę okólnika dyr. K. P. we Lwowie l. 42/155/VI. 924.

Kasyno i Koło literacko-artystyczne urządza w dniu 17. maja **dancing**, z którego dochód przeznaczyło na cele Komitetu Igrzysk olimpijskich. Zaproszenia względnie bilety wydaje Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. każdego dnia w godzinach urzędowych. Bilet wstępu 3 zł., zaś dla członków Kasyna i młodzieży akademickiej 2 zł. Początek o godz. 8 wiecz.

Z całej Polski.

Przerwa ogólnego ruchu na kolejce wąskotorowej. Wobec konieczności przemiany toru wąskotorowego na normalny tor na kolejce wąskotorowej Nabielsk—Lubicz w okręgu dyrekcji kolei państwowych w Warszawie zamyka się z dniem 20 maja br. następujące stacje i przystanki tejże kolejki wąskotorowej dla ogólnego ruchu: Nasielsk-Dojazd, Cieksyn, Józefowo, Michalinek, Płońsk, Baboszewo, Mystkowo, Kaczorowy, Raciąż, Kraszewo, Koziebrody, Osiek, Włostybory, Zawidz-Kościelny, Skoczkowo, Komorowo i Borkowo.

Na poczet podatku majątkowego wpłynęło w r. b. z górą 100 miljonów złotych. Do końca roku ma wpłynąć 233 miljonów złotych.

Emeryci będą radzili o swej nędzy. Centr. Zw. emerytów kolej., rencistów, wdów i sierót Małopolski zwołuje ogólne zebranie emerytów kolej. do Krakowa na 11. maja br. celem naradzenia się nad środkami, jakich użyć należy, **by ulżyć tej strasznej nędzy**, w jaką popadli emeryci z powodu niestosowania do nich postanowień ustawy emerytalnej, oraz z powodu przewlekania zastosowania rozporządzeń wykonawczych, które leżą od dni kilkunastu w dyrekcjach kolejowych Małopolski, a dla braku instrukcji M. K. Ż. nie są dotąd w czyn wprowadzone. Dziesiątki tysięcy emerytów kolej., wdów i sierót **ginie z głodu**, gdyż otrzymują tylko niedostateczne zaliczki na swe pobory, które daleko odbiegają od pełnych ustawowych uposażeń, a zaległości powstałe z tego powodu od dnia 1 października 1923 r **sięgają** w setki miljonów. **Wszystkie Koła** i Związki emeryckie okręgów Dyrekcji lwowskiej, stanisławowskiej i krakowskiej, są proszone o wysłanie swych delegacji na ten zjazd.

Święto kresowe w Wilnie. W dniach 8 i 9 czerwca, w czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Wilnie Zlot Sokolstwa Polskiego, który równocześnie będzie narodową manifestacją kresową w dawnej Jagiellonów stolicy. Sokolstwo Dzielnicy Małopolskiej dla zaznaczenia łączności z kresowym naszem miastem weźmie żywy udział w uroczystości. W dniach 8 i 9 czerwca b. r. popłyną liczne szeregi sokolstwa do stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej, by oddać hołd Bogarodzicy i polskiej kulturze. Chcąc umożliwić wzięcie udziału w uroczystości organizuje Sokolstwo Polskie wycieczkę. Pragnący wziąć udział, zwłaszcza wycieczki szkolne mogą zasięgnąć bliższe informacje w gniazdach sokolich.

Mały fejleton.

Victor Auburtin: Recenzent

Dotychczas panie nosiły bucik na wysokich obcasach: jest to rzeczą powszechnie wiadomą A wiadomem jest również, że wysoki obcas jest solą w oku moralistów.

Moraliści pisali artykuły, w których utrzymywali, że wysoki obcas sprzeciwia się naturze i dlatego jest szkodliwy dla zdrowia; a także narusza reguły piękności. Moraliści bowiem niezmiernie się liczą z regułami piękności; sami noszą przeważnie celluidowe kołnierzyki.

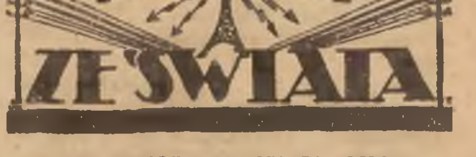
Wysoki obcas wyszedł więc nieco z mody, a panie zaczęły używać niskiego obuwia. I ledwo nastała ta zmiana, zjawia się jakiś amerykański uczony i żałuje wysokich obcasów.

Ów uczony amerykański napisał książkę na temat kobiecych nóg. Rozwija w niej następującą teorję: wysoki obcas zmusza panie, do chodzenia na końcach stóp; ale ten sposób poruszania się rozwija muskuły i nadaje pożądane kształty właśnie najszlachetniejszym częściom kobiecego ciała; mianowicie łydce, która u wielu odgrywa dominującą rolę.

Dowodem prawdziwości tej teorji jest fakt, że mieszczanka na swych bucikach z obcasami rozwija się o wiele ładniej, niż wiejska dziewczyna w swych krypciach....

Osobiście nie czytałem tej książki amerykańsk. uczonego, ponieważ mi jej nie przesłał. Gdybym ją orzymał, to przyjemnością dla mnie byłoby napisać recenzję. Ale to jest mój pech; takich książek nie przysyła mi się nigdy do omówienia. Książka, z której muszę teraz zdać sprawę nosi tytuł: „Historja kościoła ewangelickiego w Dobrudży".

tłum. St. M.



LOSY MORDERCY JAURESA.

Morderca Jauresa, Raoul Villain został urzędnikiem w niemieckiej szulerni, osławionem kasynie w Zopotach. Villain obecnie przeszedł na żołd pp. Wolffa, Engla, Taubenhausa, Fikenwirta i Fleischmanna, byłych junkrów pruskich.

NIELADA UCZTA WESELNA.

W Marmaros-Szigot odbyły się zaślubiny córki rabina Teitelbauma z rabinem Albertem Halberstamem. Uczta weselna pochłonęła nie mniej nie więcej: 33 wołów, 210 baranów, 160 cieląt, 2.100 gęsi, 3.000 kur oraz wiele wagonów różnych napojów. Liczba gości przekroczyła 10.000; wśród nich znajdowało się mnóstwo przybyszów z Polski, Rosji i Austrji.

TANIEC LEKARSTWEM NA SERCE?

Wobec wzmagającej się liczby pacjentów chorych na serce, doktorzy amerykańscy starają się zorganizować pomoc lekarską i „przepisują“ takim chorym zmiane zajęcia, tak jak chinine na malarję. Zakładają dla nich specjalne sanatorja i dochodzą do wniosku, że życie na wsi w spokoju i dobrem powietrzu, jest najlepszem lekarstwem.

W regulaminie dla pacjentów w takich zakładach jest miejsce na lekkie, nie męczące sporty, a także na taniec, którego rytm ma wywierać wpływ zbawiennie podniecający.

Widzimy więc, że Ameryka zawsze kroczy na czele postępu. W starej Europie tańczą ludzie dużo, może zanadto, ale nikomu jeszcze nie przyszło na myśl, żeby przepisywać taniec jako lekarstwo na choroby serca.

KSIĘŻNICZKA BURBOŃSKA ARTYSTKĄ FILMOWĄ.

Księżniczka Marja Burbońska, kuzynka króla Alfonsa, ma wystąpić w Ameryce w sztuce filmowej opracowanej przez Pawła Forda, według angielskiej powieści „Jane Meredith“.

Księżniczka, która już od dwóch lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, należy do tej samej linji Burbonów, co król Alfons hiszpański. Jest bardzo lubiana na dworze madryckim i cieszy się ogólnym szacunkiem.

Sport

Lechja I. grała w niedzielę 4. bm. w Rzeszowie z K. S. Resovia. Wynik 1.0 na korzyść Lechji, która wykazała znaczną poprawę i postęp. Na wzmiankę zasługują Wieczysty I. i II., Lodziński, Wolak i Gulicz.

Nowy rekord wysokości. Warszawa, 9. maja. (X) Dzienniki paryskie donoszą, iż w Toussus le Noble pod Paryżem lotnik Bessoutrot dokonał rekordu wysokości. Wzniósł się on przy obciążeniu samolotu 2000 kg. na 4.800 m.

Rozkaz kolarski. Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów wzywa swych członków, by w dniu otwarcia sezonu w niedzielę 11. maja jawili się punktualnie o godz. 8 rano na placu Św. Ducha. Strój sportowy, na kierownicy zieleń.

NADESŁANE.

Wyziewy fabryczne szkodliwe czy... pożyteczne.

Pod tym tytułem okazała się w „Słowie Polskiem“ notatka na którą w odpowiedzi przesłałem następujące wyjaśnienie:

„Sam tytuł, jakoteż osobliwe pojęcie autora notatki o kompetencji inżyniera budowy maszyn wstrzymuje mnie od prostowania zarzutów, jakkolwiek wymienia autor cały szereg poważnych osobistości. Te bowem, o ile zechcą, same zrobią mi naprawdę fachowe zarzuty na które każdej chwili gotów jestem odpowiedzieć.

„Sądzę, że i Województwo, w osobie fachowych inżynierów referentów rozpatrzy poważnie moje orzeczenie,, nawet wśród zgiełku protestów, tak naturalnych w podobnych wypadkach, i jeśli fabrykanci uczynią zadość wszelkim istniejącym ustawom przemysłowym i Inspektoratu pracy, to powstanie w Polsce jeszcze jedna fabryka papy dachowej, (placówka bardzo ważna w czasie wojny) jako dalsza cegiełka w budowie samowystarczalności Państwa“.

Ponieważ „Słowo Polskie“ dotychczas nie umieściło powyższego wyjaśnienia, ogłaszam je w innych dziennikach lwowskich. 4635

Inż. Eliasz Zielski.

TECHNIKA NOWOCZESNEJ KINEMATOGRAFJI.



Z jakiemi trudnościami technicznemi połączone jest zdejmowanie nowoczesnych filmów, wskazuje powyższa rycina. Na olbrzymiem, specjalnem rusztowaniu stoi kinooperator, zdejmując z góry zbiorową scenę do sensacyjnego filmu historycznego.

Gruźlica przestaje być niebezpieczną.

Epokowy wynalazek — Środek przeciwgruźliczy „Angiolympha“.

Dzienniki francuskie donoszą o doskonałych wynikach leczenia wszelkich nawet ciężkich form gruźlicy osiągniętych stosowaniem środka przeciwgruźliczego t. zw. Angiolymphy. Jest to wynalazek Dr. Rous z Paryża.

Angiolympha nie jest środkiem wyrabianym na podobieństwo tuberculiny z produktów prątków gruźliczych, ale wyciągiem roślinnym uzyskanym z pewnej grupy roślin. Stosuje się go w leczeniu zapomocą zastrzyków wśród mięśniowych. Wedle opinji lekarzy francuskich wszyscy chorzy, a nawet gorączkujący znoszą ten środek bardzo dobrze i to bez jakiegokolwiek odczynu czy to miejscowego, czy ogólnego.

We Wiedniu została Angiolympha wypróbowana z bardzo dobrym wynikiem w szeregu wypadkach na klinice Profesora Dr. Ortnera. Na wspomnianej klinice stosowano ten środek w wypadkach ciężkich, a mimo to osiągnięto wyniki bardzo dobre. Wyniki te uwidoczniły się: U gorączkujących chorych gorączka ustaje lub zmniejsza się, poty nocne ustępują, apetyt znacznie się poprawia. Najbardziej widocznym jest korzystny wpływ na ogólny stan odżywiania. Chorzy, wychudnięci zyskują na wadze, kaszel zmniejsza się lub ustępuje zupełnie, plwociny, w których stwierdzono przed leczeniem prątki gruźlicze — zanikają. W wypadkach wysiękowego zapalenia opłucnej, leczenie Angiolymphą powoduje spadek temperatury i zanikanie wysięku.

Jak nas informują sfery lekarskie, leczenie Angiolymphą i u nas w Polsce coraz szersze znajduje zastosowanie.

Zastrzeliła swego męża w czasie snu.

(Z sali sądowej.)

(A. Z.) Przed sądem przysięgłych stanęła wczoraj 29-letnia wdowa po szewcu Marja Kiłaczek, oskarżona o **skrytobójcze morderstwo.**

Akt oskarżenia zarzuca podsądnej, że **korzystając ze snu swego męża wystrzeliła do niego dwukrotnie, kładąc go trupem na miejscu.**

Oskarżona usprawiedliwia swój postępek brutalnością męża, który bił ją często i znęcał się nad nią.

Zeznania świadków są podzielone. Rzeczą przy tem charakterystyczną jest, że gdy świadkowie — mężczyźni zeznawali dla oskarżonej nieprzychylnie, kobiety zaś mówiły w swych zeznaniach wręcz odmienne stanowisko.

Wyrok ma zapaść w dniu dzisiejszym.

Na marginesie.

X 18.

Lwów 9. maja.

Ktoby się zajął kabalistyką cyfr i znaków, smarowanych na marginesie spraw bieżących, nie żaliłby się na brak pracy, — oczywiście, jeśli starczyłoby mu cierpliwości i ochoty. Mnie osobiście brak jednej i drugiej. A przecież to są rzeczy bardzo ciekawe — chociażby owe „44“ przewijające się w najrozmaitszych kombinacjach, równaniach i rebusach z epoki po-dziadowskiej.

Pamiętam, jak w swoim czasie jedno z pism angielskich ogłosiło pono nagrodę za rozwiązanie zadania, polegającego na narysowaniu bez oderwania ołówka figury w kształcie elipsy z jedną linją podwójną i trzema poprzecznemi. Niestety — wiadomość ta doszła do naszego gimnazjum. Od tej chwili przez dobry tydzień na tablicach szkolnych, ścianach, ławkach, po brulionach, książkach i zeszytach pokutowała owa nieszczęna elipsa. Życie szkolne stanęło pod znakiem tego symbolu. Oczywiście, że problem był nie do rozwiązania i moda skończyła się, a z nią nadzieja na zdobycie 40.000 funtów szterlingów.

Dzisiaj — mamy znów taki znak kabalistyczny. Pełno go na marginesach przesyłanych gazet, na stolikach kawiarnianych, po urzędach i kantorach, na stosach makulatury, pokrywającej lady kupieckie. Jest to formułka matematyczna zawierająca stały i niezmienny symbol:

× 18

Mnożymy wszyscy przez ośmnaście. Mnożymy płacąc i odbierając pieniądze, obliczając swój kapitał i snując plany życiowe na przyszłość. Mnożymy na marginesie „Tabeli wymiany“, aby się przekonać, ile tracimy na „zaokrągleniach“.

Znajomość tabliczki mnożenia jest umiejętnością potrzebną, ale nie powszechną. Czasem 7 × 8 sprawia niejaką trudność. Jednak zaręczyć można, że w niedługim czasie przez 18 potrafią mnożyć nawet niemowlęta. A umierający emeryt, obliczający na śmiertelnej pościeli koszta swego pogrzebu, z ostatnem swem tchnieniem wyszepta: razy 18...

ay.

Wpłaty danin publicznych przez P. K. O.

Celem uniknięcia nieporozumienia wyjaśnia Izba skarbowa, że konta P. K. O. otworzone przy Kasie skarbowej Lwów—miasto dla Inspektoratów skarbowych we Lwowie (I. dzielnicy Nr. 39.644, II. Nr. 39.643, III. Nr. 39.64, IV. Nr. 39.641 i V. Nr. 39.640) są przeznaczone **wyłącznie do wpłat danin państwowych wymierzonych przez powyższe Inspektoraty.**

Natomiast należy wpłacać na dotychczasowe konto Kasy skarbowej Lwów—miasto Nr .38.083, które nie zostało zniesione, **wszelkie inne należytości państwowe,** jak podatki pośrednie i należytości monopolowe, podatki od przedsiębiorstw, obowiązanych do składania sprawozdań publicznych i ewentualne wpłaty na rachunek innych władz i urzędów państwowych.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowania

WPISY na nowe kursa języków obcych do 12. maja Ecole Reforme Pańska 14.. 4402-10

WZOROWY KURS STENOTYPJI handlowej. (Pisanie na maszynach, stenografja, korespondencja handlowa). Kurs trwa sześć tygodni. Wyjaśnienia i wpisy do 12. maja. Ecole Reforme. Pańska 14. 4401-10

PRZYJMUJĘ nadal wpisy na kurs kroju i szycia: „Jolanda“, Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 4584-8

Posady i praca

SALON MÓD „Romana“ Mochnackiego 10, poszukuje panny uzdolnionej w modniarstwie. 4556-6

ADWOKAT Dr. Lorenz Rubel w Horodence poszukuje rutynowanego z praktyką prowincjonalną obznajomionego koncypienta z dniem 1. czerwca br. Uprasza się o rychłe nadesłanie ofert z zapodaniem potrzebnych danych i warunków. 4555-3

KILKU STARSZYCH emerytowanych wyższych Urzędników znajdzie łatwy uboczny zarobek prowizyjny. Zgłoszenia „Karbo“ Kopernika 19 między 4 a 6-tą. 4520-5

ASYSTENT pomiarowy — absolwent inżynierji mierniczej poszukuje posady Zgłoszenia pod „Samodzielny“ w Administracji. 4607-4

ZDOLNY pomocnik fryzjerski porzebny zaraz Marjan Kołodziej fryzjer Nowy Sącz. 4601

WOŹNICA I DOZORCA magazynu (ewentualnie w jednej osobie) żonaty, lecz bezdzietny, tylko z bardzo dobremi świadectwami poszukiwany. Mieszkanie służbowe do dyspozycji. Zgłoszenia: Biuro firmy Juljusz Weiss, Potockiego 25. 4503-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

WILLA w Sopotach, położona w najpiękniejszem miejscu z widokiem na morze obok Parthotelu, z bardzo wielką parcelą budowlaną, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod szyfrą 6999 dolarów do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4 II p. 4589-2

FORTEPIAN komisowy, pierwszorzędnej marki krótki, krzyżowy, znakomity, prawie nowy — sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 4588-4

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY na prowincji sprzedam, wydzierżawię. „Dentystyka“, Biuro Buchstaba, Legjonów. 4576-3

DWA WAZONY JAPOŃSKIE oryginalne, niezwykłe okazy do sprzedania. Św. Zofji 27 II. p. od 11—1. 4569-3

POWÓZ WIEDEŃSKI na gumach okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w magazynie mebli „Ars“ hotel Krakowski. 4495-5

MEBLE, porcelanę, szkło i srebro wszystko tylko antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz“. 2737

BIGA (dwukółek), prasę ręczną do siana prawie nowe, trenzle z munsztukiem, lejce podwójne na parę koni, nowe. 2 siatki na konie używane sprzedam okkazyjnie Lwów, Konopnickiej 14 drzwi 3 parter. 4596-3

PIĘKNA PARCELA BUDOWLANA z ogrodem i płotami przy ul. bocznej 29. Listopada, 3 minuty od tramwaju, około 360 kwadr. sążni, 40 Mtr. frontu, zaraz do nabycia. Wiadomość u właściciela: Lwów, ul. Orzeszkowej 1. 6, od godz. 3—4. 4578-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJĘ lokalu frontowego, słonecznego, w śródmieściu, 2—3 pokoje, na piętrze lub parterze, na biuro handlowe. Warunki proszę podać: Inż. Witold Bily, ul. 29. Listopada 56. 4572-3

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, komfortem w mieście za obszedniejsze w domku z ogródkiem w mieście na obwodzie lub za miastem. Wiadomość do administracji pod Domek. 4554-3

ZARAZ DO WYNAJĘCIA parcela na skład, magazyn lub warsztat. Wiadomość Dekerta 8. 4553-2

MIESZKANIA 3—4 pokojowego słonecznego poza śródmieściem poszukuje od października rb. lub wcześniej — Czynsz ewentualnie z góry za dłuższy okres. Oferty z podaniem ceny w Administracji dla K. S. 4590

4 POKOJE, kuchnia, komfort w centrum odstąpię. Zgłoszenia do „Porannej“ pod „2000“. 4593-2

4. POKOJE komfort zaraz wolne VI. dzielnica odstąpię lub zamienię na 3-4 pokoje komfort w innej dzielnicy — czynsz ustawowy. Zgłoszenia „Informator“ Kopernika 22. telefon 446. 4604-3

Rozmaite

RYMANÓW—ZDRÓJ Pensjonat „Pogoń“ poleca pokoje bez pościeli z całem utrzymaniem. Zapytania do 1-go czerwca. Doktorowa Katyńska, Biecz. 4527-2

CYCLECAR, Jagiellońska 8. Automobile Renault. Motocykle angielskie. Motocykierki Rovin. Wszelkie przybory. 4485-5

ROWERY „PUCHA“, gumy, footbale, broń, amunicję poleca najtaniej Jan Skorochód. Zakład optyczny i elektr. Tarnopolu pl. Sobieskiego 22. Z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 4417-?

ADWOKAT młody, energiczny przystąpiłby do kancelarji adwokackiej we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Admin. pod Adwokat 85. 4592

KINOTEATR kompletnie urządzony wydzierżawię lub wejdę do spółki. Oferty Biuro ogłoszeń Gellesa Tarnopol dla 554. 459513

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę odroczenia rocznik 1902 Jakób Blaustein. 4599-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Karol Ley, Stryj. 4600



MOTORY ropne, Kamienie młyńskie, Walce, Perlaki, Olejarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny. Gazę, Oliwę, Ropę poleca „PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4.

WAŻNE DLA P. T. SPORTOWCÓW! ROWERY, płaszcze, węże, kierownice, widełki, pompy oraz wszelkie przybory do tychże. TRYCYKLE dziś ćinne pol ca tanio tylko firma **Jakób Rosenman,** Lwów, Akademicka 20. — Telef. 19-6 i Własny warsztat mechaniczny. Prowincję załatwia się natychmiast. 4270

Roentgenolog Dr. LUDWIKA LANDES po oübyciu studjów w **Paryżu** powróciła i ordynuje w djagnostyce i terapji powierzchownej i głębokiej od godziny 9—12, 3—6 we Lwowie, ul. 3-go Maja 7.



OBUWIE NA RATY poleca T-wo **„RODOHAN“** pl. Gołuchowskich 1 (Gmach Skarbka naprzeciw Teatru Wielk.)

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

T. A. we Lwowie

EKSPOZYTURA w GDYNI

rozpoczyna ponownie swą działalność z dniem 10-go maja 1924 i załatwia na najkorzystniejszych warunkach wszelkie przekazy i inne zlecenia bankowe na - - - - - Gdynię. - - - - -

Adres telegraficzny: „ZIEMBANK GDYNIA“

Konto w P. K. O. 170.093.

4608

Czytajcie Szczutka!

UŻYWANE W NAJWYTWORNIEJSZEM TOWARZYSTWIE



J. & S. STEMPNIEWICZ · POZNAŃ
FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW
ODDZIAŁY:
WARSZAWA: KS. SKORUPKI 8.
KRAKÓW: RYNEK GŁÓWNY 46.
RADOM: PIASKI 12.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd). 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.